

wiadomości ŁĄCKIE



Listopad Grudzień 2011

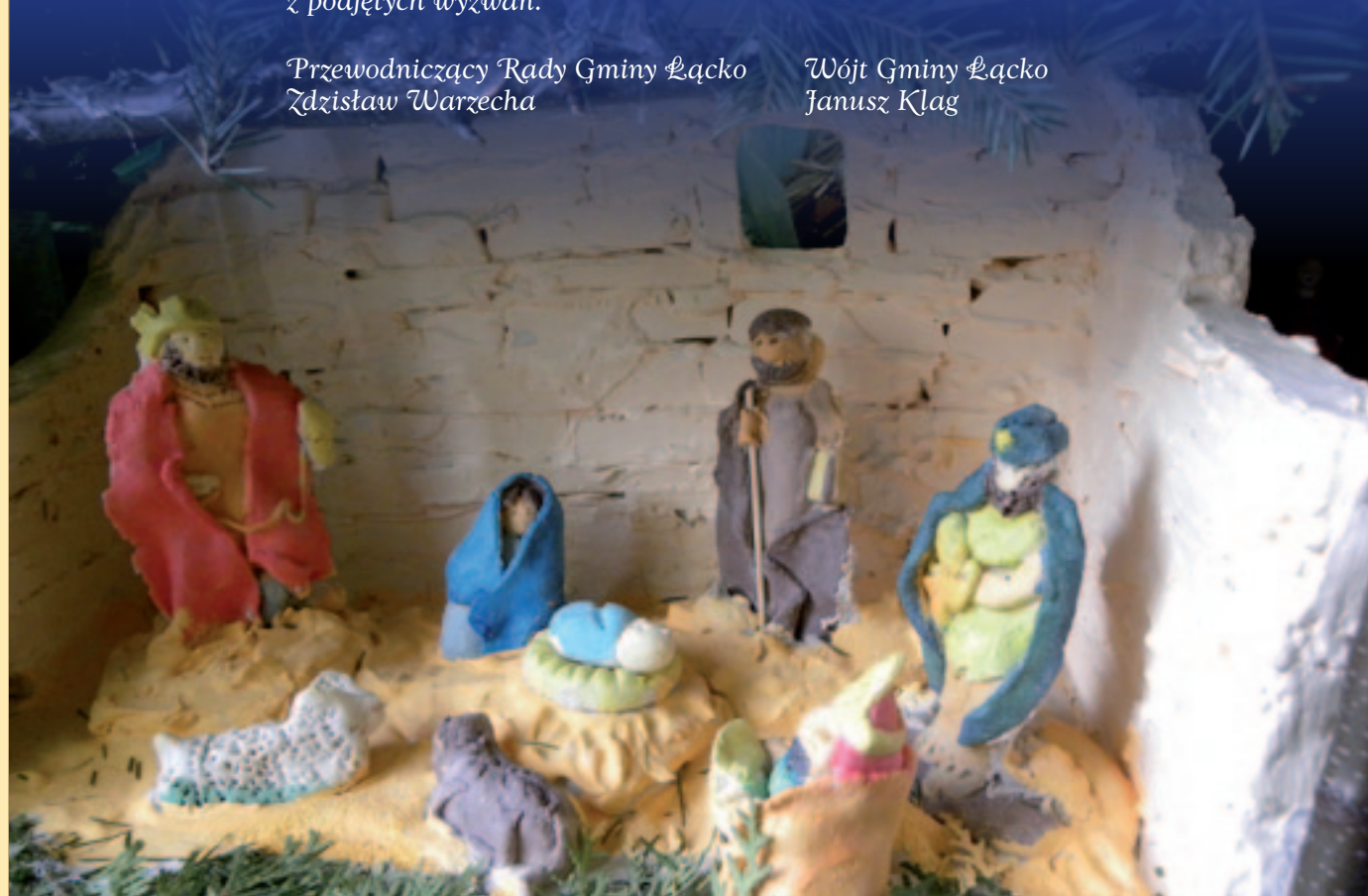
GAZETA SAMORZĄDOWA

„Bóg się rodzi, moc truchleje...”

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą wiele radości a także refleksji dotyczących minionego okresu i planów na nadchodzący Nowy Rok. W tych wyjątkowych dniach chcemy życzyć wszystkim Mieszkańcom Gminy Łącko i Gościom spokoju i szczęścia w rodzinnym gronie oraz zadowolenia i sukcesów z podjętych wyzwań.

*Przewodniczący Rady Gminy Łącko
Zdzisław Warzecha*

*Wójt Gminy Łącko
Janusz Kłag*





*Gdy nadejdą Święta Bożego Narodzenia
niech nadzieja i radość
zastukają do Waszych drzwi,
a Nowy Rok przyniesie
pomyślność i szczęście każdego dnia.*

*tego życzy wszystkim swoim Czytelnikom
Redakcja Wiadomości Łękich*

Bronek z Obidzy
Moja kolęda

Czy ktoś Cię tutaj nie widział,
nie słyszał, z Tobą nie chodził?
Znaczy, że jesteś z Obidzy,
znaczy żeś tu się urodził.

W chatki do szópek podobne,
jak te dalekie z Betlejem
porozmieniane na drobne,
wnosiłeś wielkie nadzieje.

Nawet za złote dukaty,
skarby tej ziemi i nieba
choć Cię mamy na raty,
nikt z nas nie zdradzi, nie sprzeda.

Raz w roku przy wspólnym stole
czekamy z taką nadzieją
byś wszystkich połączył - dzieląc,
mały opłatek wśród wielu.

Wracaj i zajdź tam gdzie prosi
świąteczny dzwon kołędników,
pozamienianych na groszę,
brząk rozsypanych srebrników.



Szopka bożonarodzeniowa autorstwa Łukasza Kiklicy z SP w Obidzy

Rozmowa z Januszem Klagiem

- Wójtem Gminy Łącko

— **Redakcja:** Mija już rok od objęcia przez Pana stanowiska Wójty Gminy Łącko. Co Pan uważa za swoje największe osiągnięcia?

— **Wójt:** Ten rok był na pewno rokiem obfitującym w szereg ważnych inwestycji. Na większość inwestycji udało się nam pozyskać środki zewnętrzne. Niewątpliwie należy do nich odbudowa (7600 mb) dróg na terenie gminy Łącko, w tym dofinansowanie z MSWiA w wysokości do 80%. Z trudnych inwestycji, których nie udało się zrealizować w latach poprzednich, to przede wszystkim doprowadzenie do rozbiórki budynku w Kadczy stojącego w pasie drogowym oraz budowa Orlika w Łącku.

— **Jak zapowiadają się najbliższe lata?**

— Nie ma się co oszukiwać, czekają nas bardzo trudne lata. Zadłużenie gminy wynosi ponad 21 mln zł, co stawia nas w bezwzględnej czołówce najbardziej zadłużonych gmin w powiecie nowosądeckim. Musimy teraz jak mówi przysłowie – dobrze oglądać każdą złotówkę, aby zaplanować i zamknąć budżet w roku 2014, aby spełniał on wskaźniki zaplanowane przez Ministra Finansów Jacka Rostowskiego.

Wskaźnik bazuje na wykonaniu budżetu w trzech latach poprzedzających, tj. 2011, 2012 i 2013. Relacja kosztów obsługi zadłużenia (raty + odsetki) do dochodów ogółem winna być niższa lub równa od średniej relacji dochodów bieżących powiększonych o dochody ze sprzedaży majątku i pomniejszonych o wydatki bieżące do dochodów ogółem budżetu

– obliczonej dla trzech lat poprzedzających tworzenie budżetu.

W 2011 r. prawie 11% dochodów Gminy Łącko przeznaczanych jest na spłatę długu, co również stawia nas w bezwzględnej czołówce gmin, które przeznaczają tak wielki procent swoich dochodów na obsługę zadłużenia. Czeką nas naprawdę zaciskanie pasa i szukanie oszczędności na każdym kroku.

Rosnący trend wydatków na oświatę i wychowanie, wpływa na konieczność ich dofinansowywania ze środków własnych budżetu gminy w kwocie ok. 5,5 mln zł. Dofinansowanie zadań opieki społecznej zamyka się w kwocie ok. 1,3 mln zł, natomiast Zakładu Gospodarki Komunalnej w kwocie ok. 2,5 mln zł.

Dla osiągnięcia wskaźnika i uchwalenia budżetu na 2014 rok konieczna jest redukcja wydatków bieżących w latach 2012 – 2013 na łączną kwotę około 8 mln zł lub uzyskanie przez gminę dodatkowych dochodów na porównywalnym poziomie.

— **Jakie są w takim razie plany na przyszłość dla naszej gminy?**

— Zakończyć rozpoczęte inwestycje i starać się, aby sprostać wymaganiu Ministerstwa Finansów w 2014 r. Będziemy przede wszystkim ubiegać się o dotacje, które również wpływają na dochody naszego budżetu. Bardzo ważną inwestycją, która była przez ostatnie lata odsuwana



w czasie, jest dla mnie budowa zespołu szkolno-gimnazjalnego w Łącku. Budowa kompleksu zależeć będzie jednak od sytuacji finansowej gminy. Chcemy maksymalnie wykorzystać kończące się środki unijne celem przyspieszenia rozwoju gminy zarówno pod względem infrastrukturalnym jak też prospołecznym.

— **R:** Dziękuję serdecznie za rozmowę i życzę wielu sukcesów.



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE SKARBNIK GMINY ŁĄCKO.



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE SKARBNIK GMINY ŁĄCKO.



Dom w Kadczy już nie zagraża bezpieczeństwu

Po ponad półrocznych staraniach i zabiegach Wójta Gminy Łącko Janusza Kłaga ruszyły prace rozbiórki domu o nr 40. położonego w Kadczy, który już od wielu lat zagrażał bezpieczeństwu, stojąc bezpośrednio w pasie drogowym.

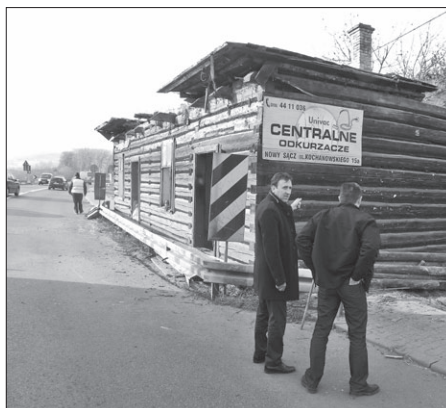
Najpierw doszło do sfinalizowania rozmów ze spadkobiercą właścicieli, Leonem Ferberem, mieszkającym na stałe z Stanach Zjednoczonych. Zgodził się on na sprzedaż tego domu gminie Łącko. Aktualnie została zakończona rozbiórka tego obiektu.

Cieszy niezwykle fakt, iż budynek ten przestanie zagrazać bezpieczeństwu nie tylko kierowców, ale również dzieci, które przechodziły obok niego w drodze do szkoły.

Jeżeli dopisze pogoda, jeszcze przed zimą pojawi się tam chodnik, który zostanie zbudowany przez Zarząd Dróg Wojewódzkich.



(b.g.)



Spotkanie twórców ludowych i nieprofesjonalnych z terenu gminy Łącko



W dniu 24 października w sali GOK-u w Łącku odbyło się spotkanie twórców ludowych i nieprofesjonalnych z terenu gminy.

Uczestniczyło w nim blisko 20 osób – byli to zarówno rzeźbiarze, malarze, poeci, jak również osoby zajmujące się haftem, wyszywaniem strojów, tkactwem czy też renowacją. Zebranych przywitała serdecznie Barbara Moryto dyrektor GOK w Łącku, dziękując im jednocześnie za przybycie i wieloletnią współpracę.

Każdy z gości zaprezentował siebie, swoje pasje artystyczne oraz dokonania. W spotkaniu uczestniczył również Janusz Kłag Wójt Gminy Łącko, który podziękował wszystkim twórcom za promowanie gminy Łącko w trakcie różnych wystaw, wernisaży i konkursów w kraju i poza jego granicami oraz za to, że chcą dzielić się swoim talentem z innymi.

Artyści podzielili się również spostrzeżeniami na temat specyfiki swojej pracy oraz ciekawymi pomysłami. Gminny Ośrodek Kultury w Łącku planuje wydać publikację prezentującą sylwetki oraz dorobek wszystkich twórców z terenu gminy Łącko.

(b.g.)



Dwumiesięcznik Gminy Łącko

wiadomości
ŁĄCKIE

Redaguje: Gminny Ośrodek Kultury w Łącku

Adres redakcji:

Gminny Ośrodek Kultury w Łącku

33-390 Łącko, ul. Strażacka 29

tel./fax 018 444 61 69

e-mail: gok@ug.lacko.iap.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru i skracania materiałów dostarczonych do Wiadomości Łąckich bez zgody autorów artykułów.

Skład komputerowy: Stanisław Nowogórski/Nokom
Druk: Drukarnia KWADRAT Nowy Sącz

Dzień seniora w Maszkowicach

W dniu 19 listopada w Maszkowicach odbył się tradycyjnie organizowany „Dzień Seniora”. Gospodarzami imprezy byli Antoni Łazarz – Dyrektor Szkoły Podstawowej oraz Rada Rodziców. Uroczystość zgromadziła ponad 100 osób.

Franciszek Opyd
Maszkowice 19.11.2011.

POKŁON SENIOROM

Wszyscy swe życie po czasie znamy
w różnym zachwycie je odbieramy.
Szkoły nie dla Was stały otworem,
mimo to dla nas jesteście wzorem.

Choć już spełnieni, radośni tacy,
Wasz byt na ziemi, nasz sukces znaczy.
Jedyni w świecie, w najwyższej cenie,
Innym dajecie swe doświadczenie.

Przed Waszą sławą kornie kłękamy,
z dużą obawą porad słuchamy.
Wy nas uczycie, pełni mądrości
jak iść przez życie, mimo trudności.

Za Wasz frasunek, nawet nieznanym
wszelki szacunek dziś dla Was mamy.
Więc czapki z głów przed Seniorami,
proszę za rok, bądźcie tu z nami.



Wśród zaproszonych gości byli obecni: Janusz Kłag – Wójt Gminy Łącko, Zdzisław Warzecha – Przewodniczący Rady Gminy, Jacek Ząbek – Radny Maszkowic oraz inne zacne osoby. Wśród gości współpracujących ze szkołą w spotkaniu uczestniczyli również: Zbigniew Wolanin – etnograf, Franciszek Opyd – poeta, władze miejscowej OSP w strojach galowych, przedstawiciele GOK w Łącku i Sądeckiego Muzeum Etnograficznego.

Najstarszym uczestnikiem spotkania był Pan Wojciech Lasyk (ur. 1916), natomiast najmłodszy uczestnicy spotkania liczyli sobie 65 lat. To dla nich przygotowano atrakcyjny bogaty i różnorodny program artystyczny. Wystąpił zespół regionalny „Mali Maszkowianie” (opiekunowie: B. Świechowska i A. Gromala).

Swój dorobek artystyczny przedstawiła szkolna kapela regionalna pod batutą Pana Piotra Matusiewicza, a krótka scenkę humorystyczną pokazał kabaret

„Bobek”. Czas umilała kapela Baziaków z Wielki, która przywitała gości „obigrawką”, a potem swoją skoczną muzyką podzwierała do tańca.

Uczestnicy biesiady mieli okazję pospiewać, potańczyć i po prostu pobyc z sobą. Mogli też obejrzeć pokazny zbiór eksponatów zgromadzonych w Szkolnej Izbie Regionalnej.

Organizowanie Dnia Seniora ma wielki wymiar społeczny i wychowawczy. Mocno integruje środowisko.





Audycja muzyczna klasy skrzypiec

W dniu 17 listopada w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Łącku miała miejsce audycja muzyczna, w której zaprezentowali się uczniowie klasy skrzypiec pod kierunkiem Krzysztofa Michalika.

Najmłodszy muzycy mieli możliwość konfrontacji swoich umiejętności z umiejętnościami starszych kolegów. Repertuar był niezwykle urozmaicony, bowiem dostosowany indywidualnie do każdego z wykonawców. Usłyszeć można było proste utwory dla początkujących, ale i prawdziwe perełki skrzypcowe jak Kaprysty Niccolò Paganiniego, Etiudę Charlesa Dancla czy też Kaprys „La Cadenza” Henryka Wieniawskiego.

W audycji muzycznej zaprezentowali się: Łucja Jasiurkowska, Mateusz

Kulasik, Magdalena Janik, Amelia Basta i Gabriela Matusiewicz – w grupie młodszej oraz Karolina Curzydło i Martyna Jabłońska w grupie starszej. Na fortepianie akompaniował Zbigniew Szewczyk, nauczyciel Szkoły Muzycznej I stopnia w Łącku.

Koncertowi przysłuchiwali się pilnie również uczniowie Ogniska Muzycznego w Łącku, którzy z zapałem doskonalią swój warsztat muzyczny pod okiem Władysława Michalika.

(bg.)





Górale Łąccy u Matki Boskiej Częstochowskiej

„Częstochosko Matko, nasa Poni
Przyšli my tu do Cie
My poddoni”

W rzesze pielgrzymów na Jasną Górę wpisuje się od 6 lat pielgrzymka górali łąckich ze Związku Podhalan. 23 października br. stał się czasem kiedy to Kaplica Cudownego Obrazu wypełniona była mieszkańcami Ziemi Łąckiej w strojach regionalnych.

Sztandar Związkowy oddał cześć Matce Narodu Polskiego, a wszyscy, których on łączy odśpiewali „Jest zakątek na tej ziemi, gdzie powracać każdy chce”. O godz. 14 odprawiona była Msza Święta przez kapelana Górali Łąckich ks. dr Stanisława Kowalika, który również w gwarze łąckiej wygłosił homilię. Wszystkie czytania jak również modlitwa wiernych odczytane były przez uczestników pielgrzymki. Całości Liturgii przygrywała kapela, w skład której wchodziła, Ciupaga oraz Kuźnica i wielu innych muzykantów ze Związku. Po zakończonej Eucharystii ks. kapelan dokonał aktu zawierzenia Związku Podhalan oddziału w Łącku Matce Boskiej Częstochowskiej. Zawierzył wszystkich Jej członków, rodziny, dziedziny, wszystkie prace jak również całe dziedzictwo kulturowe Ziemi Łąckiej. Bardzo długo kapela przygrywała wszystkim uczestnikom tego pięknego nabożeństwa. W czasie wieczorowego Apelu Maryjnego transmitowanego przez Radio Maryja, mogliśmy usłyszeć jak ojciec paulin dziękując Związkowi Podhalan z Łącka za obecność, podkreślił wartość stroju regionalnego, śpiewu, gwary oraz wypowiedział wruszające słowa: „Wasza obecność tu na Jasnej Górze, wasz śpiew świadczą, że na górali zawsze można liczyć. A na wasz piękny śpiew i granie



sama Matka Boża Częstochowska chciał przemówić i podziękować.”

Kolejna pielgrzymka Związku Podhalan oddziału w Łącku stała się dla wszystkich uczestników wielkim świętem rodzinnym jak również związkowym. Umocniła naszego ducha i chęci do

tego, aby nadal dawać świadectwo umiłowania naszej małej ojczyzny, jej stroju, gwary, muzyki oraz przywiązania do Kościoła.

tekst ks. kapelan dr Stanisław Kowalik
zdjęcia Dawid Lis

Maria Golanka

ANIOŁOWIE

Z poszumu skrzydeł nie pozostało nic. By nikt nie domyślił się, co zostało powieszono na rozstawionej drabinie, pióra z anielskich skrzydeł zmieniły w białe płótno. Ułożyło się jak materia, która miała pozować do obrazu. Zwój z tekstami do odczytania oparły o szybę. Dzieliła pomieszczenie na dwie części. Za przezroczystą taflą tkwiła codzienność. Leżały tam sprzęty o ostrych kształtach. Szczególnie wyróżniał się jeden, z dużą, okrągłą dziurą pośrodku. Aniołowie byli pierwszy raz na ziemi. Nie znali przeznaczenia przedmiotów. Nie widzieli mieszkań. Przez przypadek trafili do pracowni malarki.

Marcinowi szyba pozwoliła tylko na częściową obserwację sprzętów. Stał w miejscu, w którym światło odbite od okna pracowni lśniło niebieską poświatą powodując matowienie powłoki szkła. Pionowa, wyraźna linia dzieliła od góry pokój na dwie równe części i ginęła w dwóch trzecich wysokości za obrysem. Widoczna była za taflą w niewielkim odcinku. Draperia anielską magią nie zdążyła jeszcze zakryć całej drabiny. Zauważalny był obrys szczebli. A może to okno dawało takie złudzenie.

– Anioł nie powinien mieć złudzeń. Może na ziemi jest inaczej? Muszę to koniecznie sprawdzić - pomyślał Marcin

i przyjrzał się z zaciekawieniem obserwującemu pokój Bartoszewi.

Bartosz miał z nich najlepsze miejsce. W kącie pokoju na wprost jego oczu źródło światła zwrócone było na sufit. Wybarwiało pokój na złoto. Dawało ułudę dwóch płaszczyzn. Wydawało mu się przez moment, że zwój z pouczeniami i białe płótno z ich skrzydeł tkwią we wnętrzu między taflami szkła. Popatrzył raz jeszcze na światło. Przenikało zza parawanu stojącego w pracowni. Był to najdalszy kąt pokoju.

Anioł Martyna widział wnętrze wypełnione w połowie barwą żółtą i rozbiełonym błękitem. Linia podziału wnętrza była wyraźna jak u Marcina.

Uwagę przyciągał nie rozpieczętowany, okazały zwój z poradami wysuwający się na pierwszy plan. Wnętrze z przedmiotami ukryło się całkowicie za srebrzystymi refleksami na szybie. Odpoczywające skrzydła odbijały konstrukcję okien. Tworzyły na draperii szerokie, szaroniebieskie, poziome linie.

Gdy weszłam do pracowni ogarnęła mnie lekkość. Straciłam swój ciężar. Poczułam zapach wiatru i ptasich piór. Zawsze zwiastowały obecność aniołów. Pokój wypełniała cisza. Spełniało się urzeczywistnienie. Wkraczało w ziemski czas. Na sztalugach stały trzy obrazy. Wyczułam zapach świeżo rozmieszanej farby.

Niewidzialna ręka na obrazie Marcina przeciągnęła ku dołowi kreskę przedłużając pion szyby. Przyciemniła cienie padające na skos szklanej tafli i pogłębiła mrok prawej strony wnętrza. Bezkształtność głębi zbudziła we mnie obawę przed niewiadomym.

Na środkowym obrazie Bartosza transparentna dłoń znaczyła cienką, czarną linią obrys szyby i spękania. Może zabrudzenia. Odbicia, które widział stojąc w tym miejscu. Linie wydobyły zarys tafli z prześwietlonego, rozmazanego podłoża od strony anielskich skrzydeł. Pokój z leżącymi sprzętami miał zwykłą podłogę w romby. Wydawało mi się przez moment, że wszystko zawiesza się na miękkiej, wypełnionej puchem poduszce obleczonej w spraną poszewkę o mocno przygluszonej, piaskowej barwie. Z obrazu emanowało wyciszenie. Zjawiskowość udzieliła się też i mnie. Chciałam położyć się na miękkim materacu, którego granic nie mogłam odszukać. Zlewał się z szybą i ścianami. – Może sprawdzę rozkołysanie ciszy... - pomyślałam gotowa spełnić swoją zachciankę.

Gdy patrzyłam na obraz Martyny zwój z przestrogi zaczął lśnić od strony szyby światłem odbitym od kryształków szronu. Powiało chłodem. Szyba pokryła się skośnymi liniami mroźnego rysunku.

– Jak z lat dzieciństwa, kiedy babcia opowiadała mi bajki do wzorów, które rano znajdowałam na szybie. Kiedy to było... zadumałam się. Patrzyłam urzeczona na linie, które nakreśliły trzy trójkąty.

Dopiero teraz spostrzegłam uchylone okno. Dziwne – pomyślałam. – Otwarte, a nie dochodzi do moich uszu żaden dźwięk z ruchliwego ronda w centrum miasta. Gdy się odwróciłam zwoju już nie było. Poczułam lekkie drżenie podłogi i dźwięk dzwonka zbliżającego się tramwaju.



Marcin Kubat



Bartosz Rozlach



Martyna Żak



„Zoduski Muzykonkie”

Tradycyjnie już, co roku w listopadzie Związek Podhalan o/Łącko organizuje „Zoduski Muzykonkie”. W tym roku odbyły się one 6 listopada. Uroczystość jak zwykle rozpoczęła się Mszą Świętą w kościele Parafialnym w Łącku.



Mszę prowadził kapelan oddziału ks. Dr Stanisław Kowalik. W koncelebrze brali również udział: kapelan Zarządu Głównego Związku Podhalan ks. Prałat Władysław Ząszel, który wygłosił homilię, ks. Józef Słowik oraz ks. Paweł Lewandowski. W uroczystości brały również udział poczty sztandarowe oddziałów: Obidza, Ochotnica Górna, Oświęcim, Szczawnica, Łącko a także poczty Straży

Pożarnych z Zagorzyna, Kiczni i Łącka. Podczas Mszy Świętej modlono się za wszystkich zmarłych muzyków i tych, którzy związani byli z krzewieniem kultury ludowej na naszym terenie. Jako, że były to „Muzykonkie Zoduski”, nie zabrakło również kapel, które przygrywały podczas mszy - a w tej dziedzinie nasz Związek ma się czym pochwalić. Ludowe nutki zagrane przez: Małe Łącko, Górali Łąckich, Ciupagę, kapelę

Wojtka Boguckiego i kapelę Kuźnicka z pewnością usłyszeli wszyscy, którzy wcześniej tak samo grali, tylko trochę nas w drodze do nieba wyprzedzili. Po mszy wszyscy udali się do remizy OSP w Łącku.

„Ej, Łącko muzycko, ty mi w usach dzwonis...” – recytacją wiersza ludowego poety Stanisława Wąchały, oraz pieśnią „Weź Jasiu piscofecko”, do której przygrywał na fujarce Antoni Plechta, rozpoczęła dalszą uroczystość uczennica Gimnazjum – Kinga Dybiec, będąca również członkiem Związku Podhalan.

Następnie Prezes Oddziału Pan Tomasz Cwikowski przywitał zaproszonych gości, w tym wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Podhalan Pana Jana Hamerskiego, wójta Gminy Łącko – Pana Janusza Klaga, wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Nowosądeckiego – Pana Jana Dziędzinę, dyrektora GOK – Panią Barbarę Moryto, dyrektora Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu – Pana Zbigniewa Czepelaka.

Później jeszcze raz wspomniano zmarłych muzyków i twórców ludowych, nie tylko z Oddziału Łącko ale także ze wszystkich oddziałów, których przedstawiciele przybyli na naszą uroczystość. Tradycyjnie też zapalono symboliczne znicze. Po obiedzie nastąpiła prezentacja muzyków: zarówno



indywidualnie, jak i zespołowo, gdyż nasza muzyka jest wspólna i wszyscy potrafią ze sobą współgrać. Na uwagę zasługuje tu indywidualny występ kapeli dziecięcej z Kiczni, którą prowadzi Pan Antoni Plechta znany z tego, że wychował już nie jedno pokolenie muzykantów. Podczas uroczystości nastąpiło również ślubowanie nowych członków. Bardzo cieszy fakt, że nasz związek staje się coraz większy, że ludzie chcą pokazywać się w ludowych strojach i kultywować tradycje. Nowo wybrany prezes Tomasz Ćwikowski podziękował byłemu prezesowi Wojciechowi Boguckiemu za jego wcześniejszą działalność na rzecz Związku, wręczając mu symboliczny upominek. Prezes przypomniał również, że ważną rolę w powołaniu Oddziału Związku Podhalan w Łącku odegrał wiceprezes Zarządu Głównego Związku Podhalan Pan Jan Hamerski, który jest jakby jego „ojcem chrzestnym”, oraz ks. Prałat Władysław Żądel. Za wsparcie i stałą współpracę otrzymali od prezesa upominki – dzwonki „zbyrcoki” z logiem Związku Podhalan i herbem Łącka.

Uroczystości „zoduskowe” trwały do późnego wieczora, a biesiadnicy często wspominali tych, których nie ma już z nami.

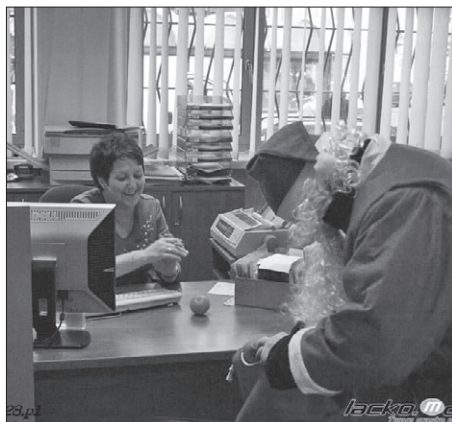
*Tekst Jadwiga Dybiec
Zdjęcia Krzysztof Adamczyk*



*Na świątce, na zdrowie, na to Boże Narodzenie,
zeby smakuwało świąteczne jedzonie,
by sie z dobrotytu uginały ławy,
zeby w Nowym Roku Pon Bóg boł łaskawy.*

Tego wsem życzy Związek Podhalan
Oddział w Łącku.





Św. Mikołaj w Łącku

Dnia 6 grudnia, jak nakazuje tradycja, Łącko odwiedził Święty Mikołaj. A że jest niezwykle zaradnym świętym poradził sobie nawet z warunkami atmosferycznymi – czyli brakiem śniegu – i zamiast poruszać się saniami, przemieszczał się konną bryczką.

Święty Mikołaj obdarowywał napatkanych, tak starszych, jak i młodszych. Odwiedził mieszkańców Domu Opieki Społecznej w Łącku, a także szereg instytucji (pocztę, bank) jak również Urząd Gminy czy Policję. Nie zapomniał również o przedszkolakach.

Spotkanie ze Św. Mikołajem dostarczyło na pewno wszystkim wielu niezapomnianych wrażeń.



ZDJĘCIA WYKONANE I UDOSTĘPNIONE PRZEZ PAWEŁA Z PORTALU LACKO.M28.PL



Złota Gwiazdka – spotkanie członków Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Gminy Łącko

6 grudnia br. w Restauracji „Pod Jabłonią” odbyło się uroczyste spotkanie członków Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Gminy Łącko oraz zaproszonych gości.

Spotkanie było również okazją do wręczenia odznaczeń osobom zasłużonym dla Koła, dążących do integracji środowiska seniorów oraz pobudzania ich do twórczego działania.

Medale Zasłużony dla Gminy Łącko z rąk Janusza Klaga Wójta Gminy oraz Zdzisława Warzecha Przewodniczącego Rady Gminy odebrali Zofia Bodziony, Maria Matusiewicz, Rozalia Kulasik i Mieczysław Jarek. Wójt w ciepłych słowach wyraził uznanie dla tej prężnej

i licznej organizacji oraz złożył Seniorom życzenia świąteczne.

Złote Jabłka Sądeckie Starosty Nowosądeckiego otrzymała Zofia Bodziony oraz Mieczysław Jarek. Złotą Odznaką Honorową Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów została wyróżniona Prezes Łąckiego Banku Spółdzielczego Maria Rysiewicz. Podziękowanie od Zarządu Łąckiego Koła ERiI otrzymała Anna Gondek za pomoc w organizacji wycieczek.

W sympatycznej atmosferze Seniorzy mieli okazję do wspomnień, rozmów i żartów. Pogodny klimat w trakcie uroczystości podtrzymywały występy artystyczne uczennic Szkoły Muzycznej w Łącku.

Miłym akcentem wieczoru były odwiedziny Świętego Mikołaja, który wręczył uczestnikom spotkania drobne upominki.

K.K.



Katarzyna Gromala

Spotkanie czytelnicze w Katolickim Niepublicznym Przedszkolu im. Ojca Pio w Nowym Sączu

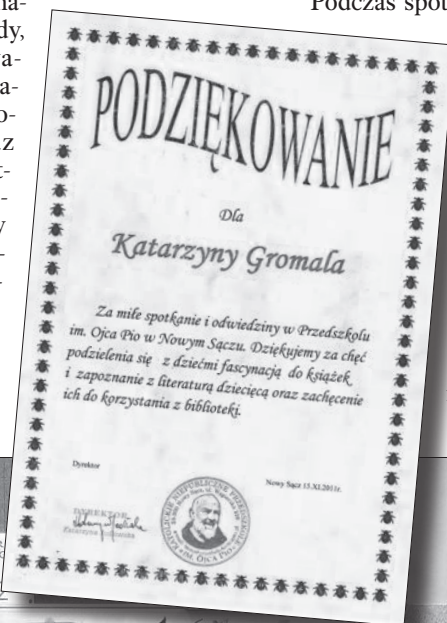
15 listopada miałam zaszczyt gościć na spotkaniu czytelniczym w Katolickim Niepublicznym Przedszkolu im. Ojca Pio w Nowym Sączu mieszczącym się na ulicy Węgierskiej a prowadzonym przez panią dyrektorkę Katarzynę Jodłowską. Spotkanie to odbyło się z inicjatywy przedszkolanki pani Marzeny Szlęk. Było mi bardzo miło odwiedzić przedszkole tym bardziej, że w budynku, w którym obecnie się mieści była wcześniej filia Sądeckiej Biblioteki Publicznej, w której pracowałam.

Przedszkole im. Ojca Pio realizuje wychowanie dziecka w duchu katolickim do umiłowania Boga, Ojczyzny i drugiego

człowieka, ma szeroką ofertę zajęć edukacyjnych m.in.: zajęcia z języka angielskiego, z pojęć matematycznych, przyrody, religii, wychowanie fizyczne i plastyczne, zajęcia logopedyczne oraz warsztaty dodatkowe: umuzykalnianie, warsztaty taneczne a także warsztaty kulinarne, malarskie i teatralne. Uczęszczają tam dzieci w wieku

od 3 do 6 lat (maluchy-biedroneczki i starszaki-pszczołki).

Podczas spotkania rozważaliśmy dwa tematy: I – prawdziwa przyjaźń, na podstawie książki z serii Kubuś Puchatek „Niezawodny przyjaciel”, II – ekologia, w oparciu o opowiadanie „Bajka o podeptanej stokrotce” ze zbioru Anny Mikity „Bajki w zielonych sukienkach”. Dzieci dowiedziały się na czym polega prawdziwa przyjaźń i że należy szanować zielen.



Z życia przedszkolaka...

Listopad upłynął w naszym przedszkolu pod znakiem wielu ważnych przeżyć związanych z ciekawymi zajęciami oraz licznymi wyjazdami.

W pierwszych dniach listopada odwiedziliśmy agencję pocztową w Jazowsku. Każdy z niemającym przejęciem naklejał znaczek na list do kolegi lub koleżanki, który uprzednio dzieci narysowały w przedszkolu. Niemniej ważnym stał się fakt wysyłania wspólnego listu do św. Mikołaja, który to Mikołaj rokrocznie nie zapomina o naszych dzieciach i wczesną wiosną przysłała odpowiedź. Poprzez tego typu działania dzieci zapoznają się z jakże ważną i miłą tradycją. Uczą się szacunku, wyrażania uczuć w stosunku do innych oraz poznają swoje prawo jako dzieci – prawo do tajemnicy korespondencji.

W ramach realizowania tematyki tygodniowej „Muzyka jest wszędzie” 18.11. przedszkolaki odwiedziły Szkołę Muzyczną I stopnia w Łącku. Spotkały się tam z panią mgr Marzeną Pikułą, która w bardzo ciekawy sposób wprowadziła dzieci w świat muzyki. Dzieci poznały wiele instrumentów muzycznych. W największy zachwyty sprawił ich krótki koncert pani Marzeny na fortepianie. Przedszkolaki również czynnie uczestniczyły w krótkich zajęciach umuzykalniających poprzez śpiew, grę na instrumentach perkusyjnych i słuchanie muzyki poważnej. Mamy nadzieję, że to wydarzenie pozostawi ślad w pamięci naszych dzieci

i z chęcią tu powrócą w przyszłości aby zasilać szeregi zdolnych uczniów tej szkoły. Na łamach Wiadomości Łąckich pragniemy podziękować dyrekcji szkoły za serdeczne przyjęcie nas w swoje progi.

Dzień 22 listopada zaznaczył się w kalendarzu przedszkolnym bardzo ważnym



wydarzeniem. Po raz pierwszy, w naszym przedszkolu odbyło się uroczyste pasowanie na przedszkolaka oraz starszaka. Uroczystości towarzyszyła oprawa słowno – muzyczna z udziałem dzieci, które w efekcie finalnym złożyły przyrzeczenie przynależności do społeczności Przedszkola Samorządowego w Jazowsku. Przedszkolaki otrzymały pamiątkowe



medale – plakietki z napisem: „Jestem Starszakiem” lub „Jestem Przedszkolakiem” w zależności od wieku i stażu uczęszczania do przedszkola oraz dyplomy,



my, które dumnie prezentowały w ciągu dnia. Po części oficjalnej dzieci częstowały się przysmakami przygotowanymi przez rodziców. Celem podjętych działań było wprowadzenie dzieci w społeczność przedszkolną, zaprezentowanie umiejętności przedszkolaków przed rodzicami, a także przełamywanie barier lęku i nieśmiałości w nowej sytuacji.

XV Targi Książki w Krakowie 3-6 listopada 2011 r.

4 listopada wraz z p. Marią Najduch prowadzącą Filie w Jazowsku i p. Barbarą Szczepaniak z Filii w Obidzy oraz bibliotekarkami z powiatu nowosądeckiego pojechaliśmy na Targi Książki do Krakowa.

Katarzyna Gromala

Tegoroczne Targi odwiedziło 539 wystawców, ponad 400 autorów oraz prawie 35 tysięcy zwiedzających. Hasłem przewodnim jubileuszowej, XV edycji Targów Książki w Krakowie pod Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego były słowa Umberto Eco „Nie myśl, że książki znikną”.

Targi Książki w Krakowie są okazją do spotkań z pisarzami, uczonymi, przedstawicielami mediów, wydawcami. Miałyśmy więc okazję spotkać ojca Leona Knabita oraz Wioletkę Piasecką, z którą udało nam się chwilę porozmawiać.



Wspominała swoje spotkania autorskie kilka lat temu w Szkole Podstawowej w Jazowsku i w Zagorzynie.

Targi są również okazją do: prezentacji oferty wydawniczej polskich

i zagranicznych wydawnictw, wystaw, paneli dyskusyjnych, konkursów, wykładów w salach seminaryjnych, promocji książek i koncertów.

W tym dniu zwiedziliśmy również Podziemia Rynku Krakowskiego. Wystawa tam prezentowana przy użyciu współczesnej techniki pozwala przenieść się w czasy średniowiecznego Krakowa. Podziemne muzeum tworzą m.in.: zabytki archeologiczne odkryte podczas badań przeprowadzonych w latach 2005-2010, elektroniczne odwzorowania zabytków, makiety, manekiny, stanowiska multimedialne, cyfrowe rekonstrukcje 3D, filmy, audiobooki, hologramy, monitory dotykowe.



Warsztaty planowania rozwoju biblioteki

Gminna Biblioteka Publiczna w Łącku bierze udział w II rundzie Programu Rozwoju Bibliotek (*Program Rozwoju Bibliotek to ogólnopolskie przedsięwzięcie, którego celem jest wzmocnienie potencjału bibliotek publicznych znajdujących się na wsiach i w małych miastach. Dzięki programowi nowoczesne i aktywne biblioteki ułatwią mieszkańcom pełne uczestnictwo w życiu społecznym i gospodarczym*).

Program ten prowadzi Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Fundusze pochodzą z grantu przekazanego Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności przez Fundację Billa i Melindy Gates i są przeznaczone na wyposażenie bibliotek w sprzęt informatyczny, cykl praktycznych szkoleń, wzmacnianie środowiska bibliotecznego, promocję bibliotek.

W ramach programu dostaliśmy sprzęt (komputery, urządzenia wielofunkcyjne, oprogramowanie, aparaty fotograficzne) do Filii GBP w Jazowsku, Obidzy i Woli

Kosnowej oraz możliwość wzięcia udziału w szkoleniach: informatycznych, specjalistycznych i warsztatach planowania rozwoju biblioteki.

23-24 listopada wraz z p. Marią Najuch z filii GBP w Jazowsku wzięliśmy udział w I warsztatach z planowania rozwoju biblioteki, które odbyły się w Hotelu pod Kamieniem w Lipnicy Górnej.

Podczas pięciu dwudniowych spotkań mamy dowiedzieć się, w jaki sposób zaplanować działania biblioteki tak, aby były ciekawe dla mieszkańców i zgodne z ich potrzebami, jak promować działalność swoich placówek, a także w jaki sposób pozyskiwać partnerów do współpracy. Warsztaty prowadziła pani Anna Miodyńska.

Moduł I - Biblioteka jako miejsce – ludzie i instytucja

Aby myśleć o rozwoju biblioteki warto wcześniej przyjrzeć się własnym zasobom, czyli temu, czym dysponują bibliotekarki i bibliotekarze jako osoby i jako pracownicy instytucji kultury - biblioteki. Dopiero dokonanie takiej osobistej i instytucjonalnej autoanalizy pozwoli na świadome i racjonalne myślenie o rozwoju biblioteki.

W tym module celem szkolenia jest zdobycie lub pogłębienie wiedzy na temat zmiany instytucjonalnej i rozwoju osobistego:

- wypracowania wizji rozwoju biblioteki jako miejsca informacji, edukacji, dialogu;
- identyfikacji potrzeb i wstępnego zaplanowania rozwoju kompetencji osobistych i zawodowych pracowników biblioteki;
- stosowania narzędzi autodiagnozy – osobistej i instytucjonalnej;
- zmiana postrzegania roli biblioteki i bibliotekarki/bibliotekarza w środowisku lokalnym.

Gminna Biblioteka Publiczna w Łącku, Gminna Biblioteka Publiczna w Niedźwiedziu oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Mszanie Dolnej z/s w Kasince Małej uczestniczą w PRB jako biblioteki partnerskie Gminnego Ośrodka Kultury - BP w Łukowicy.

Więcej o Programie Rozwoju Bibliotek można dowiedzieć się na portalu www.bi-blioteki.org





Grupa teatralna „Berecik”



Przy Gminnym Ośrodku Kultury w Łącku działa grupa teatralna „Berecik”. Powstała już kilka lat temu, a najstarsi „berekowicze” są absolwentami różnych kierunków studiów, którzy z niemałym zainteresowaniem dopytują się, co słychać u ich następców. „Berecik” na swym koncie posiada wyróżnienie na Sądeckiej Wiosnie Artystycznej oraz kwalifikację do Małopolskich Spotkań Teatralnych w Wadowicach.

W zajęciach uczestniczą dzieci i młodzież z gminy Łącko ale również z Kamienicy w dwóch grupach. Aktualnie

przygotowywane są dwa spektakle: Dziękuję ci Nietoperzu wg scenariusza Macieja Wojtyjszki oraz kabaretowa wersja Świtezianki. Próby odbywają się w czwartki w Gminnym Ośrodku Kultury w Łącku od godz. 16.30.

Wszystkich już teraz serdecznie zapraszamy na premierowe spektakle w styczniu – szczegóły na plakatach, stronie internetowej i facebooku.

(b.g.)
Opracowanie logo grupy teatralnej
– Kinga Zbozień





Dogonić marzenia... rozmowa z Damianem Zboźniem – piłkarzem GKS-u Bełchatów

„Futbol, futbol, futbol,
przeżyjemy to jeszcze raz
Gdy piłka w grze wyjdzie na strzał,
śledzi jej lot cały świat.” – śpiewała Maryla Rodowicz.

Już niebawem ta piosenka stanie się znów niezwykle popularna i jakże aktualna. Bo kto z nas z wielką niecierpliwością nie oczekuje na nadchodzące Euro 2012, które odbywać się będzie w Polsce i na Ukrainie.

Niewiele dyscyplin sportowych wzbudza takie emocje jak piłka nożna, a jak mówią statystyki co drugi chłopiec chce być piłkarzem – i to wielkim i znanym, jak chociażby Messi czy Ronaldo.

Damianowi Zboźniowi z Łącka udaje się spełniać swoje marzenia. Od kilku już lat jest piłkarzem grającym m.in. w Sandecji Nowy Sącz, Legii Warszawa, czy aktualnie w GKS-ie Bełchatów. Konsekwencja, wytrwałość w dążeniu do celu i co tu dużo mówić – talent, to cechy, które pozwoliły mu zadomowić się w ekstraklasie.

– **Redakcja:** Twoja przygoda z piłką zaczęła się dość dawno w rodzimym Zyndramie Łącko... opowiedz nam o swojej sportowej drodze.

– **Damian Zboźnię:** Zaczynałem jako zawodnik Zyndrama Łącko potem wpadłem w oko trenerowi Góreckiemu, który powołał mnie do reprezentacji Województwa Małopolskiego. Dzięki temu powołaniu trafiłem później do juniorów Sandecji Nowy Sącz. Po kilku latach gry wpadłem w oko skautom Legii Warszawa i trafiłem do stolicy. Grałem 3 lata w drużynie młodej ekstraklasy Legii, skąd zostałem wypożyczony do Sandecji Nowy Sącz grającej w 1 lidze. W Sandecji spędziłem półtora roku po czym powróciłem znów do Warszawy. Obecnie jestem wypożyczony do GKS Bełchatów i jest to mój pierwszy sezon w ekstraklasie.

– **R:** Czy swoją piłkarską pasję traktujesz jako sposób na życie, czy uważasz, że właśnie teraz realizują się Twoje marzenia?

– I to i to, grając w piłkę mogę się utrzymywać, więc jest to sposób na życie, ale zarazem realizacja marzeń z dzieciństwa.

– **Nie ominęła Cię również kontuzja, to niestety przypadłość sportowców, ale przypuszczam, że czułeś silne wsparcie swojej rodziny, znajomych, przyjaciół z całej gminy Łącko...**

– Tak też było. Kontuzje to część naszego zawodu. Mnie przytrafiła się poważna kontuzja. Nie było łatwo, ale ciężka praca i wsparcie bliskich pozwoliły szybko wrócić na boisko.

– **Jaką drużynę piłkarską cenisz najbardziej i jakiego piłkarza uznajesz za wzór godny naśladowania?**

– Myślę, że nie zaskoczę nikogo mówiąc, że najlepszą drużyną na świecie



Damian Zbozień – ur. 25.04.1989 r., wychowanek GLKS Zyndram Łącko, aktualnie gra w GKS Bełchatów na pozycji obrońcy.

jest Barcelona. Jeśli chodzi o zawodnika, to mam kilku piłkarzy, których gra bardzo mi się podoba. Najbardziej podziwiam oczywiście piłkarzy grających na mojej pozycji czyli środka obrony. Carles Puyol z Barcelony to chyba najlepszy piłkarz na tej pozycji. Lata świetności ma już za sobą, ale jest to człowiek z wielkim charakterem i charyzmą, który potrafi w trudnych momentach podnieść zespół i zagrzać do większego wysiłku.

— **Wszyscy żyjemy już nadchodzącym Euro 2012. Jak oceniasz szanse polskiej reprezentacji? Którą drużynę uznajesz za faworyta?**

— Życzę reprezentacji jak najlepiej i uważam, że jesteśmy w stanie wyjść z grupy. Oczywiście faworytem do zdobycia mistrzostwa będzie Hiszpania.

— **Ale nie samą piłką żyjesz, masz szereg innych artystycznych zainteresowań. Które z nich jest najbliższe Twemu sercu?**

— Najbardziej lubię grać na gitarze. Czynię to bardzo często i sprawia mi to dużo radości.

— **Jakie są Twoje plany na nadchodzące lata?**

— Plan jest prosty. Grać jak najwięcej dobrych spotkań i na stałe zadomowić się w ekstraklasie.

— **A więc właśnie tego Ci życzę i dziękuję za rozmowę.**

(b.g.)

Maria Golanka

PRIMA DONNA

Nigdy, nie była osobą, która oglądała świat przez pryzmat telewizyjnych seriali. Już w dzieciństwie zakochała się w nutach. Może nawet bardziej w pięciolinii. Jako dziecko przerysowywała ją wraz nutami na kartki papieru, meble i ściany. Gdy dowiedziała się, że każdemu rysunczkowi zwane nutą przypisany jest inny dźwięk, zaczęła do rysunków dołączać swój subiektywny odczyt. Po prostu występowała napisane nuty według swojej wyobraźni.

Ilekoć przestała wierzyć w swoją szczęśliwą gwiazdę beczelnie młody i przystojny profesor śpiewu cytował jej słowa starego przysłowia: - „Kto kocha musi umieć zgubić się lub odnaleźć”. Dzisiaj usłyszała: - Dla ciebie nadszedł już koniec zmagania z Akademią Muzyczną. Idziemy wszyscy na swawolę.

Swawolą nazywali młodzieńcze targi, sprowokowane pocałunki pośród tłumu przechodniów, hałaśliwą muzykę i brawurową jazdę samochodami. Czyli wszystko co składało się na szaleńczą scenę zakręconego wieczoru.

- Gdzie znajduje się dzisiejsza przystań? - zapytał ich beczelnie przystojny profesor.

- Na środku fontanny - wykrzyknęła Bożena, podniecona tak wspaniałym zakończeniem studiów.

- Bożena, twoje życzenie spełnia się - zaśpiewał głośno chór szkolonych, męskich głosów.

Siedem samochodów wypełnionych ponad miarę młodymi mężczyznami pędziło ulicami miasta nie zważając na ruch uliczny i przepisy ruchu drogowego. Przejeżdżając na każdym

czerwonym świetle ocierali się o śmierć. Adrenalina gasiła ostrzeżenia w ostatnich komórkach rozsądku. Fontanna na środku ronda odciążającego ruch z osmiu arterii komunikacyjnych była, imponująca.

- Bożena, Bożena - skandowali niosąc ją na rękach uniesionych ponad głowami. Jej długa, szeroka, cytrynowa suknia rozkładała swą obfitość poza ramiona niosących ją młodych mężczyzn.

- Wyglądasz jak Kleopatra wjeżdżająca na żywym rydwanie do zdobytego imperium - powiedział jeden z kolegów i krzyknął. - Rydwan dla Bożeny!

fontanny. Przedstawienie nie miało równych nawet wśród największych inscenizacji operowych na świecie. Rydwan zatrzymał się przed beczelnie przystojnym profesorem. Gdy odebrał z męskich rąk swoją najzdolniejszą studentkę i postawił na postumencie obok rzeźby nagiego mężczyzny, Bożena czule objęła marmurowy posąg, zasłaniając cytrynową krynoliną jego nagość. Wyglądali jakby za moment marmur miał ożywić jej czuły dotyk.

- Teraz popis! Nasza prima donna zaśpiewa arię. Proszę państwa, pani Bożena obroniła dzisiaj magisterium - krzyczał



Patrzyła jak siedmiu z nich wskoczyło we frakach do fontanny. Stworzyli zgrabny zaprzęg do rydwanu. Koledzy, którzy ją nieśli ostrożnie przekroczyli obrzeże fontanny i zanurzyli się po kolana w wodzie. Stworzyli harmonijną rzeźbę oświetloną światłami. Wyglądali imponująco. Pozostali panowie wyjęli z samochodów instrumenty muzyczne i zaczęli grać.

Gdy przy fontannie zatrzymał się pierwszy samochód, natychmiast spowodował zator. Z pozostałych zaczęli wychodzić zaciekawieni przedstawieniem ludzie. Płynąca z instrumentów muzyka zaczęła działać na patrzących hipnotycznie. Już po chwili rondem nie jechał żaden pojazd. Hałas stawał się coraz bardziej odległy. Zatrąbił jakiś klakson, lecz tłum uciszył go natychmiast głośnym „cii”. Wszyscy wstuchiwali się w głosy instrumentów i szmer wody. Ożywiony rydwan ruszył po okręgu

do zebranego tłumu beczelnie przystojny profesor.

- Panowie! Zaczynamy! - Stanął u stóp pomnika i razem ze swoją najzdolniejszą studentką wykonali po wielokroć brawurowo duety.

Tłum szalał.

- Takiej widowni nie miała na świecie jeszcze żadna solistka operowa - powiedział do Bożeny stojącej nadal obok marmurowego posągu. Zapamiętaj tę chwilę. Będzie tematem wszystkich twoich dni niekończącej się wspaniałej kariery solistki operowej.

- Z pewnością - powiedział policjant stojący z odziałem straży miejskiej. - Dokumenty tożsamości poproszę. A dla solistki zastrużone brawa - krzyknął do zebranych.

Rondo w światowej stolicy opery wypełniły niekończące się brawa i wiwaty.

Ilustracja: Dariusz Zawiazałec

Protokół z rozstrzygnięcia konkursu fotograficznego „Cudze chwalicie – gmina Łącko w obiektywie” Łącko, 17.11.2011 r.



Komisja konkursowa w składzie:

1. Jerzy Cebula – fotograf, dziennikarz
2. Stanisław Śmierciak – fotograf, dziennikarz
3. Józef Klimek – instruktor GOK

po obejrzeniu 92 prac indywidualnych, jakie wpłynęły na konkurs postanowiła przyznać miejsca:

kategoria dzieci do lat 13

I miejsce:

Michał Tomasiak – Obidza – za zdjęcie „Jesienne chmury nad Obidzą”

II miejsce:

Iwona Babik – Obidza – za zdjęcia: „Cicha woda brzegi rwie”, „Zimowe popołudnie”

Oliwia Pogwizd – Zabrzeż – za zdj. „Panorama”

III miejsce:

Konrad Skut – Maszkowice – za zdjęcie „Rajskie jabłuszka”

Wyróżnienia:

Sebastian Lizoń – Jazowsko – za zdjęcie „Leśne życie zwierząt – zima”,

Weronika Piksa – Jazowsko – za zdjęcie „Nasze góry Tatry”

Michał Mróz – Jazowsko – „Kolorowa panorama”

Gabriela Sottys – Maszkowice – „Panorama Łącka”

Łucja Wąchała – Zagorzyn – „Grzyby”

Paulina Pasiud – Zagorzyn – „Ślimak”

NN – ZSG Zagorzyn – „Zboże”

Specjalne nagrody otrzymali:

Patryk Stanisław – SP Jazowsko – „Podtopienie” – nagroda Wójta Gminy Ja-

nusza Kłaga i nagroda specjalna redaktora Gazety Krakowskiej Stanisława Śmierciaka

kategoria młodzież 14 - 18 lat

I miejsce:

Paulina Dziedzina – Zagorzyn – za zdjęcia: „Smuga”

II miejsce:

Paulina Podobińska – Jazowsko – za zdjęcia: „Kopy siana”

III miejsce:

Maksymilian Lizoń – Jazowsko – za zdjęcie: „Leśny strumyk...”

kategoria dorośli powyżej 18 lat

I miejsce:

Rafał Gałysa – Łącko – „Perspektywa

II miejsce

Janusz Szczepaniak – Łącko – „Łącko nocą”

III miejsce

Mariusz Gumolec – Łącko – „Szlak Celestyński”

Nagroda specjalna redaktora Jerzego Cebuli z Sądeczanina:

Janusz Szczepaniak – Łącko – „Łącko nocą”

Komisja podkreśliła wysoki poziom nadesłanych prac, wyrażając jednocześnie spoznaczenie, iż piękno Ziemi Łąckiej stanowią również ludzie. Ma więc nadzieję, że w kolejnej edycji konkursu będzie więcej zdjęć w tej kategorii.

Powiatowy Szkolny Turniej Szachowy dla Dzieci i Młodzieży

W dniu 24.11.2011 r. w Zespole Szkolno – Gimnazjalnym w Łącku został rozegrany IV Powiatowy Turniej Szachowy dla Dzieci i Młodzieży.

W turnieju wzięło udział 79 zawodników z całego powiatu ziemskiego, nowosądeckiego: ZS Świniarsko, ZS Wielogłowy, ZS Trzetrzewina, ZSP Czarny Potok, SP Zarzeczce, ZS Chełmiec, ZSPG Podegrodzie, ZSG Jazowsko, ZSG Łącko, Gimnazjum Brzezna, Gimnazjum Krynica-Zdrój, ZSZ Podegrodzie, Szkoła Średnia Marcinkowice, LO Stary Sącz. Zawody zaszczylicili swoją obecnością Wójt Gminy Łącko Pan Janusz Kłag oraz Dyrektor Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego powiatu nowosądeckiego Pan Janusz Zaweracz. Zawody otworzyła Dyrektor Zespołu Szkolno – Gimnazjalnego w Łącku Pani Barbara Stolarska, dzięki gościnności, której Turniej Szachowy mógł zostać zorganizowany na terenie obiektu szkolnego. Turniej przeprowadził i sędziował Witold Majerski z pomocą Pani Ewy Sobczyk i Jana Mrówki. W przygotowaniach pomagał Pan Piotr Matusiewicz oraz pani Urszula Ciesielka – kierownik Zespołu Świetlic Środowiskowych w Łącku, dyplomy oraz nagrody z ramienia powiatu nowosądeckiego przygotował Pan Jerzy Wojtas.

Rozgrywki zostały przeprowadzone systemem Szwajcarskim, tempem 15 minut na zawodnika w czterech grupach: Szkoła Podstawowa chłopcy, Gimnazjum chłopcy, Szkoła Podstawowa + Gimnazjum dziewczęta, Szkoła Średnia chłopcy + dziewczęta.

Organizatorzy zadbali o wszystko co było potrzebne do sportowej rywalizacji i regeneracji sił. Dekoracja sali gry, jej przestronność, poczęstunek w postaci gorącego dania oraz napojów - wszystkie te czynniki sprzyjały twórcemu wysiłkowi przy szachownicy.

W najmłodszej grupie wśród dziewcząt triumfowała Gabriela Lisiecka przed Martą Pyrdół i Sabiną Prońską.

Wśród chłopców triumfował Miłosz Szarota przed Jakubem Szarotą i Robertem Tokarzem.

W Kategorii Gimnazjum dziewczęta najlepszą okazała się Laura Studniarz przed Katarzyną Ruchała i Adą



Koprowską. Klasyfikację chłopców w tej grupie wygrał Marcin Szarota przed Damianem Fiut i Pawłem Mleczek.

W grupie dziewcząt Szkół Średnich triumfowała Sylwia Kowalik przed Izabelą Mróz. Natomiast w grupie chłopców

zwyycięzył Ryszard Mikulec przed Dawidem Kocembą i Kamilem Jarzębak.

Najlepsi zawodnicy otrzymali statuetki oraz pamiątkowe dyplomy.

Szczególne słowa podziękowania należą się Pani Dyrektor Zespołu Szkolno – Gimnazjalnego za wsparcie przedsięwzięcia i zapewnienie zaplecza gastronomicznego

Największym podziękowaniem dla organizatorów były uśmiechnięte twarze zawodników i chęć spotkania się na kolejnym turnieju szachowym o Puchar Wójta Gminy Łącko – Janusza Kłaga, który odbędzie się 11.02.2012r. Zapraszamy!!!

W.M.



Sukces Gimnazjum w Zagorzynie

W dniu 17 listopada br w Nowym Targu odbyły się mistrzostwa województwa małopolskiego w unihokeju.

Każdy powiat reprezentować mogły tylko zwycięskie drużyny wyłonione w zawodach gminnych a następnie powiatowych. Powiat nowosądecki reprezentowała drużyna chłopców Gimnazjum w Zagorzynie w składzie: D. Mrówka, Sz. Wójcik, A. Janeczek, Sz. Jasiurkowski, K. Jawor, J.

Wąchała, P. Wysopal, D. Wąchała, L. Wlezień, M. Mirek, R. Dąbrowski i P. Baziak pod opieką nauczycieli wf: G. Legutko i J. Dziedzina.

Uczniowie tej szkoły od wielu już lat popularyzują stosunkowo mało znaną dyscyplinę sportu jaką jest unihokej.

We wspomnianych mistrzostwach województwa drużyna z Zagorzyna kolejny już raz osiągnęła duży sukces zajmując drugie miejsce i ulegając tylko zespołowi z Nowego Targu, który od wielu lat jest potęgą w tej dyscyplinie w skali całego kraju.





SPECJALISTYCZNE SZKOLENIE SZTUK WALKI **TOTAL COMBAT SEMINAR**

W sobotę 26 listopada br. w Zespole Szkolno – Gimnazjalnym w Łącku odbyło się specjalistyczne szkolenie sztuk walki z mistrzami różnych systemów i sztuk walki oraz organizacji.

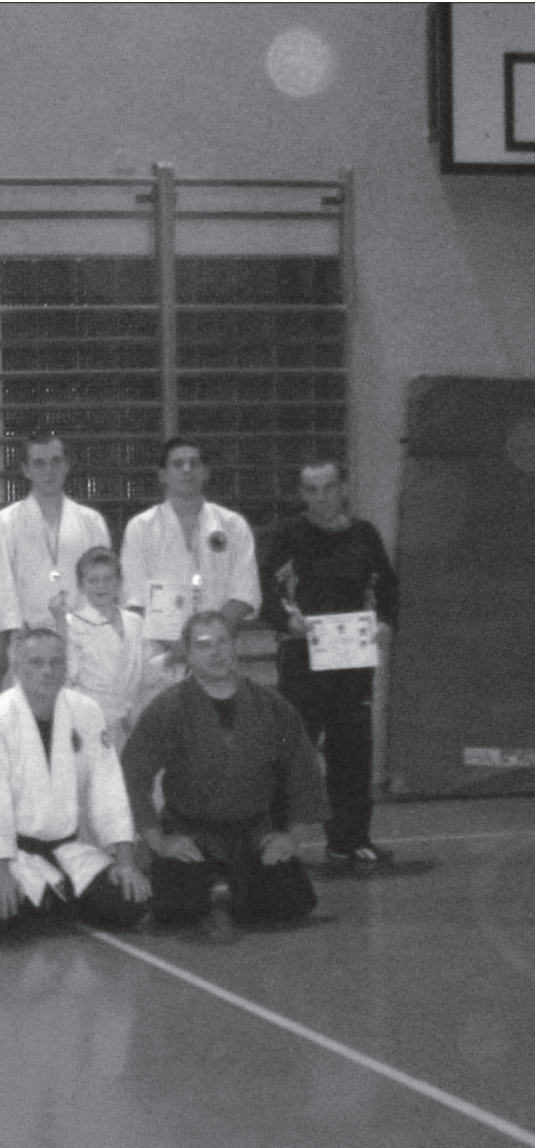
Do Łącka, na zaproszenie Stanisława Majchrzaka przyjechali wielcy mistrzowie sztuk walki, przyjaciele ze sztuk walki oraz z maty.

Treningi były prowadzone na sali gimnastycznej wspomnianej szkoły. Co 30 minut techniki nauczał inny mistrz.

Trening zaczął się przedstawieniem mistrzów, ich drogi w sztukach walki, dorobku, oraz funkcji jaką pełnią. Byli eksperci wojskowo- policyjni, od technik specjalnych – militarnych.

Trening dla obecnych na szkoleniu prowadzili:

- Stanisław Majchrzak 9 Dan
- Wiesław Pikor - 6 Dan
- Ryszard Bochm - 6 Dan
- Sylwester Potoczny - 4 Dan



- Marcin Lepioszka - 4 Dan
- Józef Król - 2 Dan
- Damian Brączek - 1 Dan
- Darek Moskwiak - 1 Dan

Na szkoleniu byli także inni mistrzowie, którzy trenowali z innymi uczestnikami.

Tematem szkolenia było: samoobrona na ulicy oraz brutalna obrona uliczna, czyli tzw. combat. Nazwa szkolenia, to total combat seminar.

W Łącku szkolenie prowadziło 8 mistrzów, były techniki z aikido, combat aikido, różne odmiany ju jitsu i karate, techniki muay thay i muay boran, ken seido i ken seikan, kenpo i techniki kobudo. Dużo technik specjalnych z krav maga i techniki militarne - to duża gama technik obronnych przed wszelkiego rodzaju atakami ulicznymi. Techniki te były

pokazywane przez mistrzów, dokładnie analizowane i uczone.

Młodszy uczestnicy uczyli się jak reagować na atak i skutecznie go odparować z technikami przejścia do dźwigni i parteru oraz obezwładnienia napastnika. Dorośli to samo tylko plus dodatkowo specjalne techniki combatowe, czyli brutalny atak i obrona. Uczestnicy pochodzili z różnych organizacji i systemów. Niektórym przeszkadzały złe nawyki sportowe lub totalna nieznajomość technik samoobrony, wszyscy mogli się przekonać na własnej skórze, iż twarde techniki nie zawsze mają sens, nauczyli się schodzić z linii ataku i zapoznali się ze skuteczną dźwignią i że na dobrze wykonaną technikę dźwigni nie ma ludzi mocnych. Możemy udawać, iż nic nie czujemy ale w kilku miejscach, można komuś wyłamać lub przestawić kości, sparaliżować daną część ciała czy kończyny lub uspić na kilka minut.

Treningom towarzyszyła wspaniała atmosfera i pomoc mistrzów, którzy poprawiali i korygowali błędy wśród ćwiczących. Wyczerpujący 5-godzinny trening, ale za to wspaniałe przeżycie i możliwość nauki technik od wspaniałych ludzi, którzy nie wywyższają się, tylko ćwiczyli na równi ze wszystkimi. Ważne jest to, że ci właśnie mistrzowie nie mówią, co jest lepsze, nie wstydzą lub boją się pokazać swoich umiejętności przed innymi.

Brawo dla wszystkich uczestników, a w szczególności do tych najmłodszych. Trening z mistrzami procentuje później na zawodach oraz w obronie przed napastnikami na ulicy.

Studenci z Fight Clubu Bushi z Łącka często trenują z mistrzami, zdają egzaminy przed mistrzami z wysokimi stopniami i to właśnie widać na zawodach. Wszyscy stwierdzili, iż warto poznawać techniki z różnych systemów, to tak jakbyśmy podążali szeroką autostradą, a nie szli wąską ścieżką.

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy udziału podpisane przez wszystkich prowadzących szkolenie mistrzów oraz wszyscy zdali egzamin na stopnie szkoleniowe, otrzymując certyfikat. Co ważne, iż wszyscy otrzymali promocyjnie z organizacji Isda medal pamiątkowy.

Wcześniej podobne szkolenie odbyło się w Łodzi, a w niedzielę 27 listopada kolejne odbyło się na Słowacji w Preszowie.

Całe szkolenie było nagrywane i będzie z tego materiał szkoleniowy, a dodatkowo był kręcony film szkoleniowy z technikami combatowymi prezentowanymi przez mistrzów.

Warto nadmienić, iż w czerwcu br. w Zagorzynie był kręcony film z udziałem mistrza Majchrzaka i mistrza Soke Błaszkieвича i film ten otrzymał 1 miejsce w konkursie na najlepsze techniki, a mistrzowie na kongresie sztuk walki we wrześniu otrzymali nagrodę i specjalne certyfikaty.

Już teraz wszyscy nie mogą się doczekać filmu i technik prezentowanych przez mistrzów. Technik było bardzo dużo i nie sposób było zapamiętać wszystkie. Na zakończenie szkolenia było dużo fotek, autografów i rozmów. Po szkoleniu mistrzowie udali się na wspólny obiad i zebranie. Były rozmowy na temat kolejnego szkolenia w Łącku, tylko większego kongresu międzynarodowego, gali pokazowej oraz turnieju i gali z najlepszymi.

Będziemy mieć nowe możliwości – nowa hala widowiskowo-sportowa. Byłoby to wspaniałą reklamą dla Łącka, a dla mieszkańców możliwością zobaczenia czegoś ciekawego i wspaniałego i poznanie mistrzów świata, Europy, wspaniałych wojowników i przede wszystkim wspaniałych umiejętności. Aby to się mogło odbyć musi być pomoc władz i sponsorów, bo przecież mistrzowie muszą przyjechać do Łącka.

W Łącku w grudniu jeszcze przed świętami odbędzie się spotkanie z wielkim mistrzem świata zawodowców (nie spodzianka dla ćwiczących w klubie bushi) i turniej świąteczny oraz ostatni sprawdzian z władzami organizacji - kumite z medalami.

W klubie Bushi są mocne i ostre przygotowania do zawodów a zawodnicy trenują parter bo czeka ich gala i turniej w MMA i ju jitsu oraz grapplingu. Sam trener Majchrzak w grudniu prowadzi jeszcze szkolenie na Słowacji i w Krakowie, a w styczniu także na Słowacji, w Rzeszowie i Jarosławiu.

Zapraszamy wszystkich chętnych na treningi do Fight Clubu Bushi do Łącka. Od stycznia ruszają treningi w krav maga z ramienia WKMA oraz muay thay i MMA, w lutym zgrupowanie i specjalistyczne szkolenie kyokushin budo kai, k – 1, MMA z mistrzami z organizacji mistrza Luminga z budo kai i budo kai Polska oraz wieczór z kumite kyokushin, k – 1 i mma - budo kai przy udziale czołowych zawodników z Polski, mistrzów świata i Europy oraz zawodników z Łącka – zapraszamy wszystkich.

*FIGHT CLUB BUSHI
TRENER I ZAWODNICZY*



KRONIKA POLICYJNA

W dniu 15 listopada 2011 r. ok. godz. 22.15 w miejscowości Łącko policjanci z Komisariatu Policji w Starym Sączu zatrzymali do kontroli kierującego samochodem osobowym m-ki Audi, który w wydychanym powietrzu miał ponad 1.8 promila. Zatrzymano prawo jazdy. Po czynnościach kierujący został przekazany rodzinie.

st. sierż. Paweł Grygiel
Oficer Prasowy KMP Nowy Sącz



Jak pokazuje zdjęcie każde miejsce i pora są dobre na lekturę Wiadomości Łąckich...



Uśmiechnij się



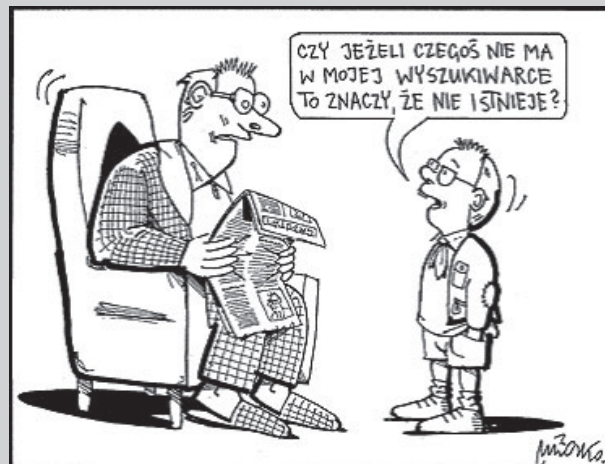
Wysoko w powietrzu spotykają się dwa płatki śniegu. Pierwszy pyta:

- Gdzie lecisz?
- Lecę w Tatry, na skocznię narciarską.
- A ja na autostradę, zrobię jakiś karambol samochodowy!

Słyszałem w radiu, że jutro ma być 2 razy zimniej niż dzisiaj. Nie mogę się już doczekać, co z tego wyniknie. Dziś jest 0 stopni...

W zimowy wieczór gajowy złapał w lesie złodzieja, który kradł ścięte drzewo.

- Co, kradniemy drzewo?
- Panie gajowy, ja tylko zbieram paszę dla królików!
- Chcesz mi wmówić draniu, że króliki jedzą drewno?
- Jeśli nie będą chciały jeść, to napalę nim w piecu...





**WSZYSTKO,
CO POTRZEBNE
OD ŚWITU DO NOCY**

Pon. - Sob. od 7.00 do 22.00
Nd. od 9.00 do 20.00

POZNAJ NASZE PEWNIAKI

NA CO DZIEŃ
TA SAMA
NISKA CENA



Śmietana
Figand 12% 200 g
cena jedn. – 5 zł/kg

NA CO DZIEŃ
1 zł
NISKA CENA



Kajzerki 10 szt.

NA CO DZIEŃ
2 zł
op./10 szt.
NISKA CENA



Parówki
tradycyjne
220 g
cena jedn. – 13,64 zł/kg

NA CO DZIEŃ
3 zł
NISKA CENA



Płyn
do mycia
naczyń
Ludwik 1,5 kg
cena jedn. – 4 zł/kg

NA CO DZIEŃ
6 zł
NISKA CENA

W trudnym okresie,
kiedy ceny podstawowych
produktów i stałe opłaty idą w górę,
stworzyliśmy dla Was Pewniaki
– produkty uznanych
producentów codziennie
w tej samej cenie.

Więcej szczegółów w sklepach i na stronie: www.tesco.pl



Papier
toaletowy
Mola 9 rolek
kwiatowy, 3-warstwowy,
cena jedn. – 0,83 zł/rolka
+ 3 rolki gratis

NA CO DZIEŃ
10 zł
NISKA CENA

Wydarzenia Gminy Łącko w fotograficznym skrócie



Rozbiórka domu w Kadczy



Oddział Łącko ZP na Jasnej Górze



Ślubowanie przedszkolaków z Jazowska



Święty Mikołaj w Łącku



Złota Gwiazdka – spotkanie mikołajkowe dla Związku Emerytów i Rencistów koło w Łąck